**Grupa V „Skrzaty”**

**Temat: Przyjaciele przyrody**

**Cele:**

- rozwijanie mowy,

- rozwijanie sprawności fizycznych.

1. Słuchanie opowiadania L. Łącz „*Leśne opowieści”*

*– Popatrzcie, jacyś ludzie jadą na rowerach w naszą stronę – powiedziała nagle, w środku gęstego lasu, wysoka sosna do swoich koleżanek. – Pewnie znowu zatrzymają się na naszej polanie i zostawią po sobie pełno śmieci. Pamiętacie, jak było w zeszłą niedzielę?*

*– Pamiętam, pamiętam – westchnął stary dąb. – Pogniecione papiery, jakieś słoiki, torebki foliowe. Ohyda!*

*– Właśnie, ale tamci byli jacyś inni. Ci wyglądają na rodzinę, bo są i starsze osoby, i dzieci. Wszyscy mają kaski na głowach i takie fajne odblaski na kurtkach. Tamci, tydzień temu, strasznie hałasowali i krzyczeli do siebie.*

*– I pewnie przez to, że nie mieli kasków i jechali slalomem między drzewami, ten jeden spadł z roweru i uderzył się w głowę o mój własny korzeń – dodała osika.*

*– A co pani się tak trzęsie? – zakpił dąb. – Znów się pani czegoś boi?*

*– Trochę się boję – przyznała się osika.*

*– Czego tym razem?*

*– Na przykład tego, że się tu zatrzymają, wyjmą nóż i powycinają na moim pniu jakieś litery.*

*Wszystkie drzewa zamilkły wystraszone. Zapanowało pełne zgrozy milczenie. Rzeczywiście, taka perspektywa wydawała się być przerażająca.*

*– Nie bójcie się – odezwała się w końcu sosna. – Ci ludzie jadą cały czas ścieżką i wcale nie wrzeszczą.*

*Wszystkie drzewa wpatrywały się więc w jedną stronę, gdzie spodziewały się zobaczyć wy­jeżdżających zza zakrętu rowerzystów. Po chwili na ścieżce pojawiło się pięć osób – rodzice i troje dzieci. Jadąc, rozglądali się, wyraźnie szukając miejsca na odpoczynek. W końcu trafili na słoneczną polanę.*

*– Zatrzymajmy się tu – poprosiła mama. – Piękne miejsce. Możemy odpocząć i coś zjeść. Je­stem bardzo głodna, zmęczyło mnie pedałowanie w takim tempie. Ledwo za wami nadążyłam. – Oj, coś nie masz kondycji – roześmiał się tata. – Dawniej to ja nie mogłem cię dogonić.*

*– Kiedy to było! Teraz nawet dzieci są ode mnie szybsze i nie męczą się tak prędko. – Tak, tak, mamo – wtrącił się mały chłopiec. – Musisz częściej jeździć na rowerze, a nie ciągle samochodem. Dla zdrowia i dla przyjemności.*

*– To prawda – mama wyjęła z płóciennej torby kanapki, jabłka i kompot w szklanym pojemniku, a tata zdjął z roweru zwinięty koc. Cała rodzina usiadła i jadła z apetytem.*

*– Widzę, że na świeżym powietrzu nawet niejadki jedzą po trzy kanapki – zażartował tata. – Kończcie już. Najlepiej popijcie wodą mineralną. Pobawimy się. Może w wyścigi slalomem między drzewami? Albo… kto przejdzie po tym zwalonym pniu i nie spadnie?*

*– Ja na pewno wygram! – pisnął najmłodszy chłopczyk.*

*– Wygrasz, bo rodzice, jak zwykle, dadzą ci fory – mruknął starszy.*

*– Wcale nie!*

*– Wcale tak!*

*– Nie sprzeczajcie się już! – tata tymczasem układał na polanie suche gałązki. – Tu będzie miejsce startu, a tu meta. Ustawcie się! Zaczynamy!*

*– A mama? – spytała mała dziewczynka.*

*– Ja chwilę odpocznę, bo potem nie będę miała siły wrócić. Poleżę na słońcu, może się nawet trochę opalę. Dobrze, że wzięłam krem z filtrem przeciwsłonecznym. Poprzednim razem spaliłam sobie nos.*

*– Pamiętam, wyglądałaś jak klaun z cyrku – zaśmiał się najmłodszy chłopiec.
Na leśnej polanie zaczęły się zawody sportowe. Czas mijał szybko i przyjemnie, ale w końcu zasapany tata zdecydował, że powoli pora wracać do domu.*

*Wszyscy zaczęli zbierać śmieci, papierki, butelki. Wsiedli na rowery i odjechali.*

*W lesie panowała cisza. Było już późne popołudnie, ptaki śpiewały coraz ciszej, zwierzęta też układały się do snu. Drzewa trwały w milczeniu.*

*– Nie do wiary! Wszystko wysprzątali – przerwała milczenie sosna. – Bardzo mili ludzie.*

*– Rzeczywiście, mili – potwierdził dąb. – Żeby wszyscy byli tacy!*

*– A właściwie dlaczego ludzie, nawet starsi wiekiem, jeżdżą na wycieczki rowerami? – zamy­ślił się krzak leszczyny. – Jestem najniższy i widziałem, że ta pani była naprawdę zmęczona, a samochodem byłoby jej łatwiej.*

*– Jazda rowerem jest o wiele przyjemniejsza i bardziej korzystna dla zdrowia – zatrzęsła się osika. – Pomyśl tylko – gdyby ludzie przyjeżdżali do lasu samochodami, ile byłoby tu spalin i dymu w powietrzu. Dawno byś usechł!*

*– Ojej, to straszne! – posmutniał krzak leszczyny.*

*I już nic więcej nie odpowiedział, bo przyznał w duchu, że osika jest bardzo mądra, chociaż tchórzliwa.*

1. Rozmowa na temat opowiadania:

- O co martwiły się drzewa, widząc ludzi zbliżających się do lasu?

- Jak rodzina zachowywała się w lesie?

- Czy drzewom podobało się zachowanie ludzi?

1. Ćwiczenia gimnastyczne- metodą R. Labana.

**Wyczucie własnego ciała**

Dziecko porusza się po pokoju w rytmie instrumentalnej wersji wybranej piosenki, według własnej inwencji twórczej. Gdy muzyka milknie, zatrzymuje się, a następnie wykonuje ćwiczenia wskazanych przez rodzica części ciała:

\* ćwiczą głowę i szyję – wykonują skłony, skręty, krążenia,

\* ćwiczą tułów – wykonują skłony, opady, skręty, krążenia,

\* ćwiczą ramiona i dłonie – wykonują wymachy, wznosy, krążenia ramion i dłoni, ruchy palców, klaskanie,

\* ćwiczą nogi i stopy – wykonują podskoki, wspięcia, wymachy, tupanie.

Gdy dziecko usłyszy dźwięki muzyki, powraca do swobodnej improwizacji ruchowej.

**Wyczucie ciężaru ciała i przestrzeni**

*Podmuch wiatru*

* *Silny podmuch wiatru powoduje spadanie żołędzi z drzew* – dziecko podskakuje w górę w szyb­kim tempie, przechodząc do przysiadu.
* *Wiatr unosi z ziemi liście do góry* – z przysiadu, dziecko wykonuje szybkie przejście do stania.
* *Liście fruwają w powietrzu i powoli opadają* – dziecko porusza się w różnych kierunkach: na palcach, na lekko ugiętych kolanach, przechodzi do leżenia.
* Dziecko w biegu, wyciąga ramiona jak najwyżej i jak najdalej, łapie opadające liście.
* Przeskakuje przez *stosy liści i ścięte drzewa* (po całym pokoju).
* Odpoczywa w różnych pozycjach, zajmując jak najwięcej miejsca – *na polanie w słoneczny dzień*, jak najmniej miejsca *– pod drzewem, gdy pada deszcz.*

**Wyczucie siły (ciężaru)**

*W lesie*

* Dziecko naśladuje rąbanie drzewa siekierą, następnie – przewracanie go na ziemię mocnym pchnięciem – wykonuje mocne i szybkie ruchy.
* Naśladuje chwytanie za gałęzie, przeciąganie ściętych drzew, toczenie pni drzew – wykonuje mocne i wolne ruchy.
* Naśladuje zrywanie liści ze ściętych drzew – wykonuje lekkie i szybkie ruchy.
* Naśladuje podrzucanie zebranych liści do góry i spadanie liści na ziemię – wykonuje lekkie i wolne ruchy.

**Wyczucie przestrzeni i czasu**

*Szukanie zguby*

Dzieci pogubiły w lesie ulubione maskotki, więc rozpoczynają poszukiwania – chodzą, biegają w różnych kierunkach po pokoju, przyjmują pozycje na czworakach, w leżeniu, w klęku, wykonują skłony tułowia – *szukają w trawie, pod liśćmi, zaglądają pod drzewa, krzaki.*

**Wyczucie płynności ruchu i ciężaru**

1. Improwizacja ruchowa przy wersji instrumentalnej wybranej, rytmicznej piosenki.
2. Improwizacja ruchowa do muzyki (w wysokim i w niskim rejestrze) – dzieci naśladują lekki lot pszczółki i ociężałe ruchy niedźwiedzia.

**Wyczucie płynności ruchu, przestrzeni i czasu**

Dzieci tańczą w rytmie wersji instrumentalnej wybranej, rytmicznej piosenki, na zmianę – zaj­mując jak największą przestrzeń wokół siebie (po całej sali) i jak najmniejszą (np. w miejscu).

**Wyczucie świadomości własnego ciała**

*Król drzew*

Dzieci w siadzie prostym, naśladują przykrywanie swojego ciała liśćmi. Zaczynają od stóp i nóg, przechodzą do leżenia tyłem, kładą liście na brzuchu, klatce piersiowej, szyi i głowie, następnie powoli wstają – *są królami drzew.*

**Wyczucie ciężaru i siły ciała**

*Spacer króla drzew*

Dzieci poruszają się powoli po pokoju, nie uginając kolan (na sztywnych nogach), przenosząc ciężar ciała, na zmianę, na prawą nogę, na lewą nogę, z ramionami wzniesionymi w górę, przy nagraniu wybranego utworu F. Chopina. Gdy muzyka milknie, zatrzymują się i *otrzepują z liści:* głowę – wykonują delikatne, lekkie i wolne ruchy, tułów – lekkie i szybkie ruchy, nogi – mocne i szybkie ruchy (tupanie).

1. Słuchanie wiersza A. Widzowskiej *Przyjaciele przyrody.*

1. Karty pracy, cz. 4, s. 8, 9.

* Oglądanie obrazków, porównywanie ich.

- Czym różnią się obrazki?

- Czy łatwo rozpoznać, że to jest to samo miejsce? Dlaczego?

- Który obrazek wam się podoba? Dlaczego?

* Słuchanie wiersza.

- Czy dzieci z przedszkola wiedzą, że o Ziemię należy dbać? Dlaczego?

- Do czego zachęca wiersz?

- Co ma się stać tym, którzy nie dbają o przyrodę?

* Kończenie kolorowania obrazków i rysowanie po śladzie rysunku jeża.
1. Zabawa ruchowa *Dzięcioł na drzewie.*

Dziecko stoi w lekkim rozkroku, skłonami i skrętami głowy naśladuje dzięcioła stukającego w pień drzewa.

1. Karta pracy *Czytam, piszę, liczę,* s. 78.
* Czytanie, co robi przyjaciel przyrody.
* Oglądanie oznak przyjaciela przyrody. Projektowanie własnej odznaki.
1. Zabawa orientacyjno-porządkowa *Gęsty las – rzadki las.*

Na hasło *Gęsty las,*  dziecko skupia się wokół rodzica, a na hasło *Rzadki las* – rozbiega się po pokoju i biega w podskokach do chwili, gdy usłyszy hasło *Gęsty las* itd.

1. Dla chętnych (załącznik- na następnej stronie)

**W ramach kontynuacji projektu „Mamo, tato wolę wodę!”, zachęcam do realizacji następnych przygód.
Proszę o przesyłanie zdjęć z realizacji zadania na maila: ewa.lech24@gmail.com**

Załącznik do zadania nr 8

